# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 43.

Z KRAKOWA DNIA 29 MAIA 1822 ROKU WE SRODĘ.

*Z Warszawy d. 20 Maia.*

*W Imie Przenayświętszey i Nierozdzielney Troycy!*

Nayiaśnieyszy Cesarz Wszech Rossyy, Krol Polski, i Nayiaśnieyszy Król Pruski, Wielki Xże Poznański, zważaiąc, że pretensyie ugruntowane na obligacyiach zaciągniętych przez dawną Banko-Kammeralną kassę Bankalitats Kammeral-Kasse w Wrocławiu, lub przez dawny Urząd poborczy Steuer-Amt Szląski, albo też takie, które w ogolności pochodzą z pożyczek przekazanych na dobra lub fundusze i dochody Szląska, stały się przedmiotem Traktatów, pomiędzy Prussami i Austryią zawartych; że dawna Banko-Kammeralna kassa w Wrocławiu, nie ma nic wspólnego ani z Bankiem Berlińskim, ani też z Kantorem Bankowym w Wrocławiu, który iest zależącym od tegoż Banku Instytutem; że przez Konwencyią Berlińską z dnia (10) 22 Maia 1819 r. kapitały, które Bank i kassa jeneralna Inwalidów w Berlinie, w Polsce posiadaią, uznane zostały za własność prywatną, a zatem nie mogą bydź stosowane do nich żadne z tytułu iakiey bądź wierzytelności lub pretensyi do Rządu Pruskiego poszukiwania; pragnąc z drugiey strony, uchylić wątpliwości, iakie miały mieysce w zastosowaniu zawarowań art: 13 i 14 wyż namienioney Konwencyi z d. (10) 22 Maia 1819 roku obiętych; tudzież zapobiedz wszelkiemu onych tłumaczeniu, które w razie uznaney potrzeby, samym tylko Rządom czynićby przystało; mianowali na ten koniec swemi Pełnomocnikami, iako to:

Nayiasnieyszy Cesarz Wszech Rossyy: Pana Dawida Hrabię Alopeus, swego Radcę taynego, rzeczywistego Szambelana, Posła nadzwyczaynego i Ministra pełnomocnego przy Dworze Berlińskim, Kawalera Orderów: Swiętego Alexandra Newskiego i Swiętey Anny pierwszey klassy, ozdobionego wielkim Krzyżem drugiey klassy Orderu Swiętego Włodzimierza, Kawalera Orderu Orła białego Polskiego i wielkiey Wstęgi Legii honorowey; zaś

Nayiaśnieyszy Król Pruski: Pana Krystyana Gonthier Hrabię Bernstorff, swego Ministra Stanu gabinetowego i interessów zagranicznych, Kawalera Orderów Orła Czarnego i Orła Czerwonego pierwszey klassy, Pruskich; Swiętego Andrzeia, Swiętego Alexandra Newskiego i Swiętey Anny pierwszey klassy Rossyyskich; ozdobionego wielkim Krzyżem Orderu Krolewskiego, Swiętego Szcze-

pana, Węgierskiego; Kawalera Orderu Słonia; ozdobionego wielkim Krzyżem Orderu Dannebrog, Duńskiego; wielką Wstęgą Legii honorowey, Francuzkiey i wielkim Krzyżem Orderu Królewskiego Swiętego Ferdynanda i Zasługi, Sycylijskiego; wielkim Krzyżem Orderu Lwa złotego, Elektoratu Heskiego; i Orderu Zasługi Wielkiego Xięztwa Heskiego, Kawalera Orderów Wierności i Lwa de Zähringen, Badeńskich;

Którzy to Pełnomocnicy zamieniwszy swe pełnomocnictwa w dobrey i należytey formie znalezione, zgodzili się na artykuły następuiące:

Art: 1. Reklamacyie opieraiące się na pretensyiach, pochodzących z obligacyi przez dawną Banko-Kammeralną kassę w Wrocławiu, lub dawny Urząd poborczy Szląski zaciągniętych, albo też pochodzące z pożyczek na dobra lub fundusze i dochody Szląskie przekazanych, a któreby były wystosowane bądź przeciw Bankowi i kassie Inwalidów w Berlinie, bądź przeciw innemu iakiemu Instytutowi, albo kassie publiczney Pruskiey, któraby kapitały lub dobra w Polscę posiadała; nie mogą bydź oddawane pod rozsądzenię i decyzyią Trybunałów tegoż Królestwa, Zatem Trybunały te nie będą także mogły kłaść aresztu w skutek powyższych pretensyy na własności, które rzeczone Instytuta posiadaią lub nabydźby mogły w Polsce, a gdyby podobny areszt był iuż położony, ma bydź niezwłocznie cofniętym.

Art: 2. Poddani Polscy, posiadaiący dokumenta, na których mogą bydź oparte pretensyie podobney natury jak te, o których mówi poprzedni artykuł; złożą ie swemu Rządowi, który ie przeszle Ministrowi Jego Cesarsko-Królewskiey Mości przy Nayiaśnieyszym Królu Pruskim, dla przedstawienia onych wprost Gabinetowi Berlińskiemu.

Art: 3. Rząd Pruski uczyni zadosyć takowym Reklamacyiom, skoro te za prawe i ugruntowane uznane zostaną, i o ile stosować się będą do zobowiązań, iakie na niego spadną w skutek maiącego nastąpić z Rządem Austryiackim układu, co do ostatecznego wykonania Traktatu Berlińskiego z roku 1742. Poddani Polscy posiadaiący tego rodzaiu wierzytelności, bądź z pierwszey, bądź z drugiey ręki, lub z dalszych nastąpionych przekazów, uważani będą pod tym względem, zarówno z poddanemi Pruskiemi, których pretensyie do teyże samey klassy należą.

Art: 4. Rozporządzenia artykułami 2 i 3 ninieyszey Konwencyi obięte, wykonanemi będą zaraz, skoro tylko zamierzony między Prusami i Austryią podział długów Szląskich przyydzie do skutku.

Art. 5. Rozumie się samo przez się, że warunki artykułami 2, 3 i 4 niniey-szey Konwencyi ustanowione, nie mogą bydź stosowane jak tylko do pretensyy Polskie pochodzenie maiących, to iest; takich, co początkowie należały do mieszkańca Territorium składaiącego teraźnieysze Królestwo Polskie. Wszystkie pretensyie teyże samey natury, których pochodzenie Polskie dostatecznie dowiedzionem nie będzie, uważane będą od rządu Pruskiego, iako należące do klassy pretensyy posiadanych przez cudzoziemców, i choćby teraz należały do poddanych Polskich, a tem samem ulegały skutkom rozporządzeń w artykule 1 mnieyszey Konwencyi obiętych, nie będą przecież mogły zyskiwać dobrodziey-

stwa artykułami 2, 3 i 4 zastrzeżonego.

Art. 6. Rozporządzenia ninieyszey Konwencyi stósować się maią i do Reklamacyi teraz wiszących w Trybunałach Cywilnych.

Art. 7. Ninieysza Konwencyia ma bydź ratyfikowaną, i ratyfikacyie oney wymienione zostaną w przeciągu sześciu tygodni, lub prędzey, ieżeli to bydź może.

Dla większey wiary My Pełnomocnicy takową umowę podpisaliśmy przy wyciśnieniu herbowych naszych pieczęci.

Działo się w Berlinie dnia (8) 20 Lutego 1822. r.

( podpisano )

Hrabia *d'Alopeus.* Hrabia *de Bernstorff.*
(L.S.) (L.S.)

My Poseł Nadzwyczayny i Minister Pełnomocny Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego, zaświadczamy, że ninieysza Kopiia Konwencyi w Berlinie na dniu (8) 20 Lutego 1822 roku zawartey, dosłownie zgadza się z Oryginałem, i takową dla większey wiary przy wyciśnieniu herbowey naszey pieczęci, podpisaliśmy.

Działo się w Berlinie dnia (8) 20 Lutego 1822 r.

(podp.) Hrabia *d'Alopeus.*
(L.S.)

Za zgodność
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(podp.) *Kossecki.*

Zgodno z wypisem, ktory się umieszcza w Dzienniku Praw w skutek reskryptu Xcia Namiestnika Królewskiego z dnia 12 Kwietnia r. b. uwiadomiaiącego o nastąpioney ratyfikacyi powyższey Konwencyi i woli Nayiaśnieyszego Pana, aby w Dzienniku Praw umieszczona była.

Minister Sprawiedliwości
*M. Badeni.*
W zastęp: Sekretarza Jeneralnego
*A. Podbielski.*

*Z Petersburga d. 22 Kwietnia d. k.*

Rzeczywisty Radca tayny Tatitszeff, przybył d. 18 b. m. do tuteyszey stolicy.

Akademiia Cesarska nauk, na posiedzeniu d. 10 b. m. wybrała Hrabiego Bray, Ministra Króla Jmci Bawarskiego przy Dworze Rossyyskim, na swego członka honorowego.

Sprawuiący obowiązki Mistrza obrzędów, Kamerjunker Hrabia Alexander Sołohub, został mianowany Mistrzem obrzędów Dworu Jego Cesarskiey Mości i pensyią do urzędu tego przywiązania.

W Gazecie Petersburgskiey Akademickiey z d. 21 Kwietnia czytamy: — "Otrzymano tu ( w Petersburgu ) z Dubossar pod d. 31 Marca wiadomość następuiącą: Podług wiadomości niewątpliwych, Turcy po dawnemu znayduią się na Wołoszczyznie, w Bukareście zaś iest ich do 10,000; nie przestaią oni rozszerzać tam swoiey religii. Żywność wszędzie zabieraią i zwożą do magazynów; ale Boiarowie, w Ziemi - Siedmiogrodzkiey będący, zapewniaią, iż znaczne iey zapasy przez wieśniaków zachowane są w iamach. Turcy niszczą Bukarest: parkany i wszelkie drewniane budowy palą, zgoła się nie troszcząc około przysposobienia opału; przez całą zimę opalali kwatery nawet drzwiami i meblami, wreście tem wszystkiem, co w ręce wpadło; domy lepsze obrócili na staynie; żelazo, gdziekolwiek znaleźli powydzierali i przedali. Rzadka noc przeydzie, żeby kto z Chrześcian zabity nie był, a winnego zna-

iść nie można; pożary też często wzniecaią, i różne inne robią uciski Chrześcianom po całey Wołoszczyznie. Tegoż dnia, kiedy ten list był pisany, otrzymano inne listy z Bukarestu, w których donoszą, że 24 i 25 Lutego było między Turkami wielkie zaburzenie, którego przyczyna niewiadoma. Dowodzący Kehaja-Bej nie śmiał wychodzić z kwatery i był broniony przez Zaporożców, którzy potykali się z Turkami. Nie mało wtedy i niewinnych Chrześcian zabito.„

*Z Czerniowiec d. 12 Maia.*

D. 9 b. m. o 58 minutach na godz: 7 z rana, dało się tu uczuć mocne trzęsienie ziemi od strony południowo-wschodniey, któremu huk przytłomiony podobny do grzmotów towarzyszył, a wszystko z do 3 sekund trwało.

*Z Paryża d. 11 Maia.*

Obiorcze kollegiia okręgu 8 departamentu Sekwany przystąpiło wczoray do obrania deputowanych na przyszłe zgromadzenie, i PP. Gerard, Lafitte, Każ: Perier, Gevaudan, Delessert, Lapanouze, Salleron i Leroy iako naywięcey maiący głosów deputowanemi wykrzyknieni zostali. Z 10,038 obieraczów 8044 było tylko obecnych. Liczba liberalistów przewyższała 719 roialistów; niema więc dziwoty, że obiory w Paryżu nadspodziewanie źle poszły. Xiąże Cambaceres w swey sekcyi trzymał z roialistami, (żal iest także cnotą dodaią pisma tuteysze,) a Xże Decazes przeciwnie z liberalistami.

Podług dotychczasowych doniesień z prowincyy (dodaie dziennik *Chorągiew biała*) daleko lepsze nastąpią tam obiory niż w stolicy, ponieważ tu przewodniczy tylko rozum, a tam rozsądek, który więcey od rozumu znaczy.

Król rozporządzeniem swoim z d. 9 b. m. mianował gubernatorem pałacu Tuilleries w mieysce zmarłego Margrabiego Champcenet Jenerała por. Hr. Bethisy, a Xięcia Castries gubernatorem zamku Meudon. — Umarł tu wczoray sławny dyrektor tuteyszego ustanowienia głóchoniemych, X. Siccard.

Wmoc rozporządzenia Królewskiego z d. 8 b. m. liniiowe pułki piechoty różnić się na przyszłość będą guzikami, kołnierzami, &c. w ośmiu kolorach, to iest: białym, karmazynowym, żółtem, ciemno-różowym, pomarańczowym, iasno niebieskiem, szamua i iasno-zielonym. Mundur będzie wszystkich granatowy.

Ciągła susza w departamencie Loty i Garony zrządziła pewny gatunek zaraźliwey choroby, która wielkiey przezorności wymaga. — Z Roszeli piszą, iż zagęściła się tam naturalna ospa.

Wiele gazet umieściły z Londynu wiadomość, że eskadra Francuzka pod rozkazami Kotradm. Jacob przybyła Francuzkiem osadnikom przy Samana w Hiszpańskiey części St. Domingo na pomoc, wylądowała 1200 woyska i białą chorągiew wywiesiła, i t. d. Monitor zbiiaiąc tę wiadomość, oświadcza: Prawdą iest, że na usilną prośbę mieszkaiących w Samana Francuzów kilka woiennych naszych okrętów, z których część do Francyi popłynęła, pod rzeczonym admirałem udała się tam, dla ofiarowania Francuzom w przypadku potrzeby schronienia na okręty, lecz żadnych woysk nie wysadzono, bandery białey nie zatchnięto i żadnych nieprzyiacielskich kroków nie rozpoczęto. Samana należy do Hiszpanii i dowódcy Królewscy aż nadto dobrze znaią prawa narodów, ażeby przypuścić można, iż mogliby naiechać kray

przyiacielskiego Mocarstwa lub zaiąć go znienacka, i t. d.

P. Arnault, były członek instytutu, ogłosił, iż wydaie polityczne i woyskowe życie Napoleona w dwóch częściach, z których każda dzieli się na 15 oddziałów z textem i rycinami. Dwa oddziały są iuż wydrukowane.

Kupa złoczyńców w departamencie uyścia Rodanu i Wąry czyni spustoszenia. Hultaie ci wybiiaią drzwi i okna w niezamieszkałych letnich domach, gruchoczą wszystkie sprzęty i naczynia, ale nic niezabieraią. Do 50 podobnych domów zniszczyli iuż w obwodzie Draguignan.

W Soisson przylepiono na kilku drzwiach następuiące kartki: "Jeżeli nie wywiesicie trzech kolorowey chorągwi, w krótce spalonemi zostaniecie. Gotuycie się do powstania, które nawet wybuchnie. Napoleon żyie! precz z duchowieństwem i Burbonami! Napisane i wydane przez Jana Glo, naczelnika 800 rabusiów."

Niemal codziennie przybywaią tu gońcy Rossyyscy. Wczoray powrócił tu z Londynu sekretarz tuteyszego Rossyyskiego poselstwa.

W Awenionie w katedralnym kościele Panny Maryi obalił się mur wielkiego ołtarza i odsłonił pięć słupów marmurowych, na których znayduie się wielki marmurowy ofiarny stół pogaństwa, na którym widać ieszcze ślady ogniska i rysztoki, któremi krew ofiar spływała.

*Z Londynu d. 8 Maia.*

D. 6 b. m. w niższey izbie Parlamentu zaszły długie spory względem zdania sprawy o nieszczęśliwym stanie rolników przez wyznaczoną do tego kommissyią, a mianowicie względem wniesionego przez Margr. Londonderry zapomagania rolników na zastaw kraiowego zboża pożyczką. Członki, które tę myśl podały, oświadczyły, iż zastanowiwszy się, uznały ią za nieużyteczną, poczem Minister cofnął swóy wniosek. P. Wywill oświadczył: że wszystkie propozycyie kommissyi rolniczey są nieużyteczne; należy o 20 mill. Fs. zmnieyszyć podatki, a to będzie skutkować. Nie utrzymał się iednak podany przez niego w tey mierze wniosek. — Wczoray wniósł P. Humme, iż należy znieść nieużyteczne ustanowienie wielu konsulów jeneralnych za granicą, zwłaszcza w Hiszpanii, Brazylii, i t. d. Lecz Margr. Londonderry i P. Robinson zapewnili izbę, iż w tey mierze nastąpi oszczędnieysze urządzenie.

Kżę Leopold Koburgski, który dłużey, niżeli sobie zamierzył, za granicą bawi, zatrzymany przez chorobę został, lecz powraca iuż do Anglii.

Wczoraysze zgromadzenie w gospodzie Londyńskiey na wsparcie cierpiących głód okolic Jrlandskich było pomimo niepogody dosyć liczne, i po przemowie prezyduiącego P. Tomasza Wilson, iednego z reprezentantów Londyńskich do godziny 2 z południa podpisano kilkanaście tysięcy funtów szterlingów.

Biskup Londyński poświęcił wczoray z wielką uroczystością przy mnostwie widzów nowy kościół S. Pankracego.

Z Liwerpoolu przybyła tu deputacyia od handluiących do południowey Ameryki kupców, dla oczekiwania wypadku względem wnieść mianego do niższey izby urządzenia handlowych stosun-

rów z niegdy Hiszpańskiemi osadami.

W zeszłą sobotę Poseł Portugalski długą miał naradę w kancellaryi spraw zagranicznych. — Poseł Francuzki da iutro pierwszy dyplomatyczny obiad.

Kolumbiyskie obligacyie od Nr. 190 do 500 maią bydź d. 1 Lipca r. b. w kancellaryi tuteyszego Kolumbiyskiego Ajenta z kapitałem i prowizyią spłacone.

Pewien Anglik założywszy się, iż przez trzy dni ciągle po 38 mil Angielskich na dzień wstecz uydzie, wygrał zakład.

Z Limy mamy do 15 Grudnia doniesienia, gdzie panowała zupełna spokoyność. Jenerał San Martin bardzo iest od ludu lubiony. Do Payta poszło 2500 woyska, dla utrzymywania związków z Jenerałem Bolivarem. Lord Cochrane stał z swoią flottą na rzece Guaiaquil.

Podług doniesień z wschodnich Jndyy do ostatniego Października r. z. zachodzących, w d. 1 tegoż miesiąca między częścią Angielskiego woyska w Raipootana stoiącem i woyska Raiaha Cotach zaszła potyczka, którego postępowania przeciw Zalim Sing, panuiącemu nad tą częścią kraiu władze nasze dłużey znieść nie mogły. Woyska Zalima iśdź naprzód musiały, a Angielskie ie wspierały. Walka była uporczywa, ale zwycięztwo było podług zwyczaiu przy nas. Mieliśmy 13 zabitych i 22 ranionych ludzi.

*Z Madrytu d. 29 Kwietnia.*

Minister spraw zagranicznych Martinez de la Rosa miewą ieszcze często naradzenia z Posłem Francuzkim Hr. Lagarde.

Mówią tu, iż rząd nasz uczynił teraz ważne przełożenie wszystkim rządom niepodległych kraiów byłey Hiszpańskiey Ameryki. Gdy wedle konstytucyi naszey naród Hiszpański składa się z ludów półwyspu Europeyskiego, obu lądów i wysp Amerykańskich, tudzież wysp Filipińskich, przeto większość ciała politycznego stanowią do dnia dzisieyszego prowincyie Amerykańskie, i na mocy tey większości żądaią one od półwyspu Hiszpańskiego uznania swey niepodległości.

Niejaki Baro, który oskarżony był, iż pod pozorem, że w stolicy zawiązała się republikańska fakcyia, chciał Króla z tronu uwieść, został z 3 wspolnikami na śmierć skazany. Jnfantowie Karol i Franciszek byli świadkami w ważney tey sprawie, i oba zeznali, iż wcale nie wierzyli, aby znaydowało się w Hiszpanii republikańskie stronnictwo.

D. 25 b. m. przylepiono znowu na zewnątrzney bramie pałacu Królewskiego w Araniuez kartkę zawieraiącą: "Ten dom iest od 1 Czerwca do naięcia." Dotąd niewyśledzono iey autora.

P. Saavedra, który na posiedzeniu Stanów d. 19 b. m. żądał, aby niezatwierdzona uchwała o prawach ziemiańskich ieszcze raz była Królowi do zatwierdzenia podana, zakończył swóy wniosek: "Wyrwiymy nakoniec z korzeniem ten zarod lenności, który, lubo dzięki oświeconemu wiekowi, nie wydaie iuż żadnych owoców, ale wszelako ieszcze ziemię szpeci." — Płacę Ministrów czynnych zniżyły Stany do 120,000 realów (po groszy pol. 15) a Posłów pierwszego rzędu do 240,000 realów. Obie te klassy wyięte są od odciągań od pensyi.

Sprawuiący nasze interessa w Rzymie z powodu zabronionego przez Stany

wysełania do Rzymu pieniędzy, gdy żądał od kancellaryi Papiezkiey wydania uchwalonych przez J. Świątobliwość dyspens, odebrał odpowiedź, iż należy w przód koszta kancellaryi opłacić, gdyż te są na utrzymanie tey kancellaryi przeznaczone. Rząd proponował zatem Stanom, aby uchwaliły zapłacić tę należytość z wyznaczonych rocznie Oycu S. 9000 piastrów, co przyiętem zostało. — Stany udzieliły 140 woyskowem z rozwiązanych trzech pułków Szwaycarskich, Keilera, Wimpfena i Zey naturalizacyią. — Jenerał Riego podał Stanom przełożenie od ochotników milicyi stolicy przeciw nowemu urządzeniu gwardyi narodowey. Stany postanowiły, iż aby nie przerywać zwyczaynych czynności, będą się od dnia dzisieyszego wieczorami na nadzwyczaynych posiedzeniach tym przedmiotem trudnić.

Król zatwierdził uchwałę Stanów względem wystawienia kosztem narodowego skarbu pomnika dla poległych ofiar przy ugruntowaniu wolności Hiszpańskiey.

Naczelnik przeciwney konstytucyi bandy Jaimes, napadła znowu z powiększoną siłą na władze konstytucyyne. Dowodzący w Alikante i Murcyi jenerałowie wysłali przeciw niemu ruchome kolomny. Przed Bilbao pokazały się także bandy burzycielów. Uderzono zaraz na trwogę i odczytano wojenną ustawę. Jenerał Lopez Banos przybył z 500 żołnierzami do tego miasta dla zapewnienia iego spokoyności. Burzyciele ci zdaią się bydź bardzo rozgałęzionemi i mieć związki z innemi w Hiszpanii bandami.

*Z Lizbony d. 17 Kwietnia.*

Stanom doniesiono, iż przybyła z Bengalu Portugalska galera St. Domingo Eneas przywiozła wiadomość, iż w Goa d. 16 Września pomimo przeciwienia się Wicekróla konstytucyia Portugalska ogłoszona została. Ustanowiono tymczasową juntę, Wicekróla uwięziono i do twierdzy Aguada odwieziono, a z Bombin będzie do Portugalii odesłany. — Podług listu nowey junty zaprzysiężono już w Goa konstytucyią. — D. 16 kommissyia skarbowa zdała Stanom sprawę o ofiarowaney przez kupców Angielskich pożyczce. Warunki były iednak takie, że kommissyia uznała ie za niepodobne do przyięcia. Ofiarowana pożyczka wynosi do 10 mill: czer: zł. ale żądano tylko 58 od sta zysku. Stany odrzuciły na tak mały procent ofiarowaną pożyczkę. — Względem zdarzeń w Rio - Janeiro i względem złożonego pisma przez Ministra woiennego postanowiły Stany wstrzymać całą rzecz aż do nadeyścia dalszych doniesień od Xcia Rejenta.

*Z Woztycy d. 25 Marca.*

Duchowieństwo nasze naznaczyło uroczyste nabożeństwo z powodu odniesionego zwycięztwa pod Navarin, przyłądkiem Papa i Patras nad niewiernemi Mahometanami. Pod Navarin pobił Turków Niemiecki Jenerał (Hr. Normann), miał pod sobą Franków, których nazywaią Prussakami i Nempsti (Niemcami) — Arcybiskup nasz Germanos złożył oręż i zasiadł w senacie w Koryncie.

*Z Tryiestu d. 30 Kwietnia.*

Mamy tu wiadomość z Smirny do 14 b. m. Zaszły tam znowu okrucieństwa; Grecy obłężeni prawie są w domach swoich przez Azyianów i często podłożeniem ognia są z nich wypędzanemi. Zabóystwa, rabunek i palenie są udziałem tego nieszczęśliwego miasta.

Z Korfu piszą, że Lord Naczelny Kommissarz Angielski doniosł prawodawczemu Zgromadzeniu wysp Jońskich d. 22 Marca, iż z powodu wylądowania na wyspę S. Maura znayduiącey się w tych wodach eskadry powstańców Greckich, która nie zważaiąc na opiekę N. Krola W. Brytanii, własność mieszkańców zagrabiła i tę wyspę na zarazę morowego powietrza wystawiła, ustawa woienna aż do dalszego rozkazu przedłużoną została.

*Z Zemlina d. 1 Maia.*

Jednozgodne doniesienia z Seres i Saloniki do 9 Kwietnia potwierdzaią wiadomość, że Basza Saloniki pobity został przez Greków pod Veria, i że zbiera nowe siły dla postąpienia znowu przeciw nieprzyiacielowi. W części Macedonii wybuchnęło zaraz potem powstanie, które szczególniey położenie Churszyda Baszy pogorszyło, gdyż prawie z iedną tylko Bośniią ma ieszcze związek. — W ościenney Serwii Xże Milosz miał znowu w tych dniach z Baszą Belgradzkim o 5 godzin drogi od tego miasta naradę, na którą ostrożny ten Xże z 5000 zbroynych ludzi przybył.

*Z Liworna d. 1 Maia.*

Dnia wczorayszego zawinęły do naszego portu trzy Amerykańskie woienne okręty, fregata Konstytucyia o 50 działach, Korweta Ontario o 22 i szoner Ron o 12. Nad całą tą eskadrą ma dowodztwo Kapitan Parker.

*Z Sztokolmu d. 10 Maia.*

Wczoray nastąpił wyiazd Królewica Następcy tronu za granicę: oddział mieyskiey jazdy i officerowie konney gwardyi Królewskiey odprowadzili J. Królewicowską Mość za bramę. Zebrani na Kungs Burg mieszkańcy zapełniali powietrze okrzykami: hurra! i życzeniami szczęśliwego powrotu. Królewic iedzie pod imieniem Hr. Schonen naprzod przez Kopenhagę do Bruxelli, gdzie ziedzie się z matką swoią.

Prezes kollegium woiennego Hr. Löwenhielm oznaymić kazał: iż ktoby znaczną ilość dobrego i doświadczonego działowego prochu do wywozu za granicę kupić sobie życzył, ma się do niego zgłosić.

Znany Wędrownik Belzoni w powrocie swoim z Petersburga do Londynu przybył do naszego miasta.

Podług doniesień z prowincyi Dalarne czuć się tam dało mocne trzęsienie ziemi.

Gubernator Gotenburga, Hr. Rosen, podał rządowi przełożenie, aby dla wsparcia tamteyszego handlu założony był kantor pożyczki.

Znany uczony Jzarn bawi teraz w Sztokolmie.

*Z Kopenhagi d. 11 Maia.*

Przez Sztokolm nadeszła tu wiadomość, że w Rossyi umarł Hr. Zubów, który u Katarzyny 2giey w wielkich zostawał względach, i bardzo wielki zostawił maiątek.

Z powodu bawienia Xcia Chrystyiana Duńskiego z swoią małżonką w Paryżu pisze iedna z Gazet tuteyszych, że przed 54 laty znaydowało się tam razem 3 północnych Monarchów, Chrystyian 7my Król Duński, Cesarz Rossyyski i Krol Szwedzki, ktory przyiechał tam Następcą tronu, a wyiechał Królem.

Po piękney wiośnie, i do 14 stopni ciepła nastąpiło dotkliwe u nas zimno, i przy północno-wschodnim wietrze padła tak wielka rosa, jak około S. Jana.

DODATEK DO Nru 43. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 29 MAIA 1822 ROKU WE SRODĘ.

*Z Wiednia d. 21 Maia.*

Dostrzegacz Austryiacki z d. 19 b. m. zawiera następuiące doniesienia z Wołoszczyzny i Multan:

D. 1 Maia przybył do Bukarestu z Stambułu Tatar z ważnemi do Kiaia Baszy rozkazami. Basza udał się tego ieszcze wieczora, w towarzystwie Inspektora żywności, Hadschi Emin Aga, spieszno do Sylistryi. W przód ieszcze kazał zwołać kapitanów woysk Azyiatyckich i nakazał im, aby gotowali się do powrotu do swoich domów.

D. 4 powrocił Inspektor żywności z Sylistryi i nazaiutrz rano poiechał równie śpieszno do Jass.

D. 6 powrócił Kiaia Basza i ponowił wydane przed wyiazdem rozkazy woyskom do odwrotu. Tegoż dnia na drogi z Bukarestu i Fokszan do Sylistryi prowadzące, wysłanemi zostali kommissarze rządowi dla starania się o przeprawę i żywność dla odciągaiących woysk.

D. 8 nastąpił ustęp. Rozpoczął go oddział z 574 Tatarów. D. 9 rano ruszyła kolmna z 500 Azyanów, za którą poydzie codziennie takaż liczba, poki naprzod wszystkie niepłatne woyska nie odciągną. Potem zacznie się ustęp niewielkiey liczby woysk płatnych, gdyż Porta postanowiła z obu Xięztw cofnąć wszystkie woyska.

D. 3 t. m. przybył do Jass tayny ferman, który iednak zaraz nazaiutrz obiawił odciągnienie woysk Tureckich, którego się iuż dla tego spodziewano, że przed kilku dniami przywiezioną z Braiłowa do Jass artyleryią odesłano do Sylistryi. Przybycie z Bukarestu Inspektora żywności pociągnie zapewne za sobą takie same urządzenia w Multanach, iakie w Wołoszczyznie nastąpiły.

Przez tę samę okazyią (przez Bukarest i Jassy) odebraliśmy do udzielonych w naszey Gazecie pod d. 24 b. m. doniesień z Stambułu do 25 Kwietnia dodatkowo co następuie:

Jeszcze d. 11 Kwietnia Kapitan Basza wysłał na wyspę Scio posłańca, który wezwał powstańców do złożenia broni i przyięcia przebaczenia, zostawuiąc im 8 godzin czasu do namysłu. Odrzucili wszystko, spodziewaiąc się, iż potrafią odeprzeć nieszczęście, i przypuścili zaraz szturm do cytadelli. Odparła ich Turecka osada; a że okręty, które ich przywiozły, za zbliżeniem się flotty Tureckiey zaraz uciekły, przeto Kapitan Basza mógł bez straty czasu 9000 woyska na ląd wysadzić. Powstańcy dostali się

zatem pomiędzy dwa ognie; osada cytadelli wyruszyła przeciw nim, a wysiadłe woysko uderzyło na nich z tyłu. W kilka godzin utracili całą swoią artyleryią, składaiącą się z 20 dział polowych, które zaraz przeciw nim obrócone zostały, i daremny był dalszy odpór. Zresztą walkę, iak długo trwała, prowadzili prawie sami Scioci; gdyż Samiotowie sprawcy tey wyprawy, znaleźli sposobność uniknąć bitwy i w odległem mieyscu wyspy wsiąść na okręty. Nieszczęście Scio iest wielkie i prawie niepodobne do opisania.

D. 13 Kwietnia nastąpił tu z strony rządu krok, który do uspokoienia Chrześcian niemało przyłożyć się musiał. Terzana Kiassi, który podczas niebytności Kapitana Baszy zawiaduie policyią po przedmieściach, odebrał od Porty rozkaz, aby pod osobistą odpowiedzialnością dołożył szczególnieyszey baczności, iżby obrzędy świąt Wielkanocnych Greków i Ormianów niedoznały naymnieyszey przerwy i obelgi. Jakoż nietylko religiine obrzędy, processyie i inne zwyczaie w Kościołach Greckich i Ormiańskich odbyły się w naywiększey spokoyności i porządku, ale też zwykłe u Greków podczas tych świąt zabawy z nieprzerwaną wesołością.

D. 21 Kwietnia został Patryiarcha Grecki do Porty powołany. Gdy to był dzień rocznicy smutnego tu zdarzenia, przeto zwróciło to powszechną uwagę. Ale skoro przybył, obsypany został od Ministrów Porty za mianę niedawno kazanie pochwałami, i oddano mu znowu w imieniu Sułtana znaczną kwotę pieniędzy na wyporządzenie katedralnego kościoła. Odebrał także zlecenie spisać wszystkich znayduiących się w stolicy Sciotów, z rozróżnieniem żonatych od nieżonatych. Sądzą, iż pierwszym wolno będzie nadal pozostać, a drudzy wysłanemi zostaną do Azyi.

Dzisieyszy Dostrzegacz donosi z Jass pod d. 10 b. m. że rozkaz Porty względem ustąpienia woysk z Multan d. 8go Maia publicznie ogłoszony tam został. D. 9 w skutek tego rozkazu ruszyło w drogę 2900 Anatolianów. W Jassach pozostało się ieszcze 1500 ludzi pod rozkazami Kursuk Ahmed Aga, którzy tylną straż odciągaiącego woyska stanowić dą, i Aga Janczarów.

Wiadomość o dobrem w Stambule przyięciu Boiarów sprawiła, wraz z pożądanem ustąpieniem woysk z tey prowincyi, na którą zamach Heterystów tak wielkie ściągnął klęski, powszechną radość.

Podług tychże listow z Jass, z strony Ces. Rossyyskich władz każdy cudzoziemiec, który nie iest wstanie stawić za siebie porękoymii, odebrał rozkaz oddalenia się z Bessarabii wgłąb państwa.

---

Gazeta Norembergskiego Korrespondenta doniosła pod d. 15 Maia o śpiesznem zakładaniu magazynów w Szląsku Pruskiem dla znacznego korpusu woyska, tudzi z o zbieraniu się obserwacyynego C. K. Austryiackiego woyska w okolicach Lwowa. Taż sama obfituiąca w nowiny Gazeta, wysłała pod napisem z Wiednia C. K. Marszałka por. Hr. Radeckiego z nadzwyczaynem zleceniem do Petersburga. Wszystkie te doniesienia, wraz z doniesieniem o wysłaniu C. K. Jenerała maiora Langenau do rzekomego Austryiackiego woyska nad granicą Turecką, są czystem wymysłem, w

celu zapewne niezrażenia publiczności nagłą wiadomością o utrzymaniu pokoiu.

*Z Berlina d. 19 Maia.*

Listy, które tu wczoray z Rzymu nadeszły, wzbudzaią na nowo obawę o stan zdrowia Piusa VII.

Dziennik Frankfortski zapewnia: że rząd Rossyyski uwiadomił gabinety Berlinski i Kopenhagski o rozciągnieniu kordonu z woysk Rossyyskich nad brzegami Estonii, Jnfland i Kurlandyi; że Prussy za porozumieniem z Rossyią wzmacniaią woyska swoie w Pomeranii, dla posunięcia ich także nad brzegi i złączenia z Rossyianami, i że w tym celu udaie się Pruski sztabowy officer do Rygi. — Lecz o tem wszystkiem nic tu wcale niewiemy.

---

*Dnia 28 Maia 1822.*
*Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.*

| Korzec | 1. Zł. | 1. gr. | 2. Zł. | 2. gr. | 3. Zł. | 3. gr. | 4. Zł. | 4. gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| — Pszenicy | 20 | — | 19 | — | 18 | — | 17 | — |
| — Zyta | 18 | — | 17 | — | 16 | — | 15 | — |
| — Jęczmienia | 13 | 15 | 12 | — | 11 | — | — | — |
| — Owsa | 6 | 24 | 6 | 15 | 6 | — | — | — |
| — Jagieł | — | — | — | — | — | — | — | — |
| — Grochu | 19 | — | 18 | — | 17 | — | — | — |
| — Rzepaku | — | — | — | — | — | — | — | — |

---

## DONIESIENIA.

*Nr. 239.* Trybunał Iwszey Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu.

*Wydział pierwszy.*

Obecni
*JW. Dwernicki*, Prezes
*W. Kalinka*, )
*— Bartynowski*, ) Sędziowie.

Działo się w Krakowie w Domu Władz Sądowych, na Audyencyi publiczney Trybunału Iwszey Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu dnia 24 Maia w Piątek 1822 roku.

Między W. Jgnacym Treytlerem O. K. P. w Dobrach swych Dziedzicznych Rudnie dolnym Woiewództwie Krakowskim mieszkaiącym osobiscie w assystencyi W. Adama Krzyżanowskiego P. O. D. Patrona stawaiącym z iedney, a W. Józefem Treytlerem O. W. M. Krakowa na Piasku pod L. 12 w Krakowie mieszkaiącym przez W. Słotwińskiego P. O. D. Patrona stawaiącym z drugiey strony, w sprawie:

O uznanie nieważności i bezskuteczności Protestacyi w Gazetach Krakowskich umieszczoney i powrócenie kosztów z Pozwu dd. 9 Maia 1822 wydanego do Trybunału wytoczoney.

Trybunał wysłuchawszy Sporów stron, zważaiąc: że Kodex teraz obowiązuiący nieznа Manifestów ani Protestancyi, tem bardziey, że takowe przez iedną stronę z krzywdą drugiey, bez pośredniego wyroku Sądowego przez Gazety ogłaszane być niemogą.

Zważaiąc: że rozpoznanie ważności podobnych Protestancyi i ich prawnego skutku do Sądu należy, z tych przeto powodów

Trybunał stanowi: iż protestacyia względem sprzedarzy Dóbr Rudna dolnego w Obwodzie Miechowskim Woiewództwie Krakowskiem leżących przez Pana Józefa de Traubenberg Treytlera w d. 28 Kwietnia 1822 r. zrobiona w Gazetach Krakowskich Nr. 34 umieszczona iest nieważna, i żadnego prawnego skutku mieć niemoże, dozwalaiąc Stronie Powodowey umieszczenia Wyroku niniejszego w Gazetach Publicznych. (Koszta znoszą się) Co iest postanowiono mocą niniejszego Wyroku w Iwszey Instancyi z Exekucyią bez kaucyi wydanego. Wpis w ilości Złp. 6 opłacony zatwierdzaiąc. (Podpisano) *Bernard Dwernicki*, Prezes. *Kuliczkowski*, Pisarz. — Zalecamy i rozkazuiemy &c. &c. Za zgodność z Wyrokiem oryginalnym świadczę.

*Kuliczkowski*, Pisarz.

Duży miedziany Garniec do palenia Wódki, podług naynowszych układów, tak z wężem iak z wszystkiemi innemi maszynami i rekwizytami do niego należącemi i z nowym dnem ieszcze nieużywanym, iest w Krakowie do sprzedania! Gdzie, oznaczy Redakcyia Gazety Krakowskiey.

W Krakowie przy ulicy Grodzkiey Gminie I. w domu pod Nr. 33 dnia 4tego Czerwca r. b. o godzinie 3 popołudniu sprzedarz publiczna w drodze exekucyi odbędzie się za gotową zapłatę w monecie kurrant Piórka złotego na kształt pawiego Brylantami wysadzanego, — potym Klawicembału machoniowego z bronzem ostatniey mody. Życzący sobie w przód zobaczyć takoweż piórko, każdego czasu w zwyż wspomnionym mieyscu na pierwszym piętrze wystawionem będzie. — W Krakowie d. 14 Maia 1822 r.

*Skorczyński*, Kom: Sąd:

W Krakowie przy małym Rynku w domu pod Nr. 676 w zamieszkaniu podpisanego Komornika odbędzie się publiczna licytacyia d. 3 Czerwca r. b. o godzinie 3 po połud iu wydzierżawienia Ogrodów dwóch z domem murowanym na Przedmieściu Piasek przy czarney ulicy pod L. 13 w Gminie VII. leżących na lat 3. — Chęć zadzierżawienia maiący, raczą się w czasie i mieyscu wyznaczonym zaopatrzeni w Vadium Złp. 40 znaydować. — W Krakowie d. 20 Maia 1822.

*Skorczyński*, Kom: Sąd:

Pisarz Trybunału I. Inst. W. Miasta Krakowa i J. O. podaie w myśl art: 682 K. P. S. do publiczney wiadomości, iż Dom murowany z Ogrodem przyległym przy Krakowie na Przedmieściu Kleparz w ulicy Długiey w Gminie VII. W. M. Krakowa Okr. I. pod L. 94 leżący, graniczący od wschodu z ulicą Długą, od południa z Domem Ur. Piotra Chachulskiego, od zachodu z ulicą Biskupią, a od północy z Domem Ur. Stanisława Żelazowskiego, do UUr. Stanisława i Józefy Gędzierskich Małżonków OO. M. K. należący, na żądanie Pani Felicyany z Brodzińskich Szotarskiey z upoważnieniem Męża swego P. Wincentego Szotarskiego O. K. P. działaiącey, prawey sukcessorki po ś. p. Salomei Brodzińskiey wdowy pozostałey, w Królestwie Polskiem w wsi Strzyżowicach Obwodzie Olkuskim Woiewództwie Krakowskiem zamieszkałey, a do tey czynności w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 88 u W. Michała Strożeckiego Adwokata Sądowego, od którey tenże stawać i popierać będzie, zamieszkanie obrane maiącey, przez publiczną Licytacyią sprzedanym zostanie, a to na zaspokoienie summy Złr. 557 kr. 14 z prowizyią po 6 od 100 roczną do wypłaty należney w roku 1802 dnia 21 Październiká z depozytu Sądowego powziętey, i na tymże Domu in Actis Mag: Cracov: libr. 6 Transact: perp: pag. 490 Nr. 496 dnia 30 9br: 1811 roku zahypotekowaney z mocy Wyroku Wys: Sądu Appellacyynego W. M. Krakowa i J. O. dnia 14 Maia 1818 r. między UUr. Stanisławem i Józefą Gędzierskiemi Małżonkami z iedney, a Salomeą Brodzińską wdową z drugiey strony zapadłego, do przedaży Domu rzeczonego upoważniaiącego.

Zaięcie tego Domu w dniu 23 Czerwca r. b. 1821 rozpoczęte, a w dniu 25 t. m. i r. ukończonem zostało przez Ur. Tomasza Jarzyńskiego Komornika Sądowego, którego kopie stosownie do przepisów prawa UUr. Stanisławowi Gędzierskiemu Dozorcy i Józefie Gędzierskiey małżonkom Dłużnikom, P. Wincentemu Kasprzyckiemu Wóytowi Gminy VII. właściwey, P. Aloizemu Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu O. I. W. M. K. wszystkim w Krakowie zamieszkałym przez Woźnego Stanisława Jastrzębskiego przed zaregestrowaniem wręczone zostały.

Tenże Protokół zaięcia w Księgi Hypoteczne W. M. K. I. O. Vol. III. K. Z. dnia 2 Lipca r. b. na karcie 208 pod L. 27, zaś w Kancellaryi naszey Pisarza Trybunału I. Inst. W. M. K. w Księgę II. zaięciów nieruchomości od stronnicy 673 do 675 co dosłownie wpisanym został. — W Domu tym całym mieszkaią Stanisław i Józefa Gędzierscy małżonkowie dłużnicy.

Pierwsza publikacyia warunków sprzedaży Domu tego w dniu 31 Sierpnia 1821 na Audyencyi Wys. Tryb. I. Inst. W. M. Krakowa W Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 106, a dalsze według Art: 702 K. P. S. w godzinach przedpołudniowych nastąpiły, w dalszem postępowaniu odbyła się licytacyia przedstanowcza w dniu 14 Maia r. b. gdzie Dom ten popieraiącemu licytacyią Adwokatowi W. Michałowi Strożeckiemu za summę Złp. 5702 gr. 10 przez w sztuce biegłych położoną, przedstanowczo przysądzonym został, i termin do licytacyi stanowczey na dzień 25 Czerwca r. b. godzinę 10 ranną wyznaczony iest, na który chęć licytowania maiących, opatrzonych stosownem vadium wzywa się. — W Krakowie dnia 29 Maia 1822 r.

*Kuliczkowski*, Pisarz.